Nr. 25. Piątek, dnia 31 Stycznia 1936 roku. Cena 10 gr. Rok XXXI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

Nowa faza gry dyplomatycznej

O POKÓJ I STABILIZACJĘ STOSUNKÓW W EUROPIE.

Berlin. — Według opinji berlińskich kół politycznych, stoimy wobec nowej fazy konfliktu abisyńskiego, która rozpoczyna się po krótkiem zawieszeniu broni, wywołanem zgonem króla Jerzego. W tej nowej fazie — mówi Berlin — inicjatywa będzie leżała więcej po stronie Włoch, jak i Watykanu.

Według tutejszych informacyj, sprawa sankcyj bynajmniej nie została złożona ad acta. Podobno zwolennicy sankcyj naftowych są zdecydowani nacisnąć śrubę tych sankcyj około połowy lutego w Genewie.

Na łamach rzymskiej „Tribuny" pojawił się znamienny artykuł, w którym autor stwierdza, że jeżeli fanatycy sankcyj uchwalą sankcje naftowe, to wtedy muszą być przygotowani na to, iż sytuacja europejska ulegnie zasadniczej zmianie. Włochy nie będą stały dalej na tem samem miejscu, na którem znajdują się obecnie. Rzym nie będzie grał dalej roli św. Sebastjana przy słupie, do którego Liga Narodów może sobie wygodnie strzelać.

W Berlinie tłumaczy się te słowa w ten sposób, że Włochy chcą poddać gruntownej rewizji swój stosunek do Austrji. Jednocześnie jednak dodaje się tutaj znacząco, że rewizja ta może dotyczyć nietylko wyłącznie Austrji.

Jeżeli chodzi o akcję medjacyjną, to Berlin sądzi, że tym razem wyjdzie ona jawniej niż dotychczas ze strony Watykanu.

Groźby Włoch w odniesieniu do Austrji są — zdaniem Berlina — elementem tej nowej fazy gry dyplomatycznej. Tego rodzaju groźby Rzymu w sprawie Austrji nie są również obojętne dla Berlina.

Eden, Neurath i Starhemberg

u króla Edwarda VIII.

Londyn. — Król Edward VIII przyjął we środę przed południem niemieckiego ministra spraw zagr. v. Neuratha, a bezpośrednio potem brytyjskiego ministra spr. zagr. lorda Edena.

Na audjencji u króla zjawili się też ks. Starhemberg oraz lord Shafttsbury, który wręczył królowi w imieniu Izby lordów adres hołdowniczy.

Londyn. — We środę przed południem odbyło się posiedzenie gabinetu angielskiego, na którem rozpatrywano sprawy związane z armją, marynarką i lotnictwem, mianowicie programy rozbudowy tych trzech rodzajów broni. Komitet obrony krajowej zdał szczegółowo sprawę z ostatniego swego posiedzenia.

Pozatem gabinet dyskutował również nad sprawą sankcyj, szczególnie naftowych. — Minister Eden, który przed trzema dniami wrócił z Genewy, przedstawił zebranym szczegółowo obecną sytuację międzynarodową.

Udaremniony zamach

NA WICE-KRÓLA INDYJ.

Londyn. — Policja indyjska wykryła zorganizowany na wielką skalę spisek komunistyczny, którego centrala znajdowała się w Kalkucie. Komuniści planowali szereg zamachów na wybitne osobistości angielskie, jak i hinduskie. Miał być zamordowany wice-król Indyj, wielu urzędników angielskich oraz Gandhi, który — zdaniem komunistów — stoi na przeszkodzie zrewolucjonowania Indyj. Zamachowcy posługiwali się własną radjostacją.

Antypolskie demonstracje

W KOWNIE.

Kowno. — Odbyły się w Kownie demonstracje antypolskie.

Grupa młodzieży uniwersyteckiej, razem z elementami ze związku wyzwolenia Wilna i szaulisów, usiłowała przedostać się do Domu Polskiego, gdzie znajduje się siedziba polskich organizacyj i redakcja „Dnia Polskiego".

Pochód rozpoczął się od uniwersytetu. Na całej przestrzeni policja nie zatrzymywała demonstrantów, którzy wznosili wrogie okrzyki pod adresem Polski.

Dopiero przed Domem Polskim zatrzymano demonstrantów i wylegitymowano około 10 osób.

Późnym wieczorem przed Domem Polskim i kawiarnią przy ul. Wolności ustawiono posterunki policyjne. Demonstracje zakończyły się około godz. 12 w nocy.

Komunikat abisyński

Addis Abeba. — Rząd abisyński ogłosił komunikat o położeniu na froncie południowym. Rząd abisyński stwierdza, że wojska włoskie zajęły Negelli, natomiast stanowczo przeczy wiadomości o tem, jakoby zagrażały one miejscowości Wardere, gdzie znajduje się kwatera główna rasa Desta. Komunikat donosi, że patrol wywiadowczy włoski mógł znajdować się w pobliżu tej miejscowości. Rząd abisyński przeczy także stanowczo wiadomości włoskiej o tem że na froncie południowym Abisyńczycy stracili w ostatnich walkach 10.000 ludzi, dodając, że do ustalenia tej liczby można dojść chyba wówczas, jeżeli doda się do poległych ludność cywilną, która padła ofiarą bombardowania z samolotów włoskich.

WŁOSKIE LOTY BOMBARDUJĄCE.

Rzym. — Agencja Stefani donosi z Mogadiscio: W ciągu 9 dni, które poprzedziły zdobycie Negelli, lotnicy włoscy odbyli na froncie somalskim 141 lotów bombardujących, w 68 z tych lotów przebyli po 800 kilometrów, 49 lotów wywiadowczych z karabinami maszynowemi i bombami na tejże przestrzeni. Dnia 20 b. m., na godzinę przed zdobyciem, Negelli było bombardowane z 26 samolotów, które przebyły po 400 klm. Ogółem dokonano 190 lotów w ciągu 673 godzin i zrzucono 39.027 kg. materjałów wybuchowych. Samoloty towarzyszyły krok za krokiem posuwającym się naprzód kolumnom włoskim i złamały wszelki stawiany opór. W chwili zdobycia Negelli samoloty włoskie unosiły się ponad miastem.

LAZARET BRYTYJSKI NA FRONCIE ABISYŃSKIM.

Addis-Abeba. — Z Valdia donoszą, że przybył tam lazaret brytyjskiego Czerwonego Krzyża, który wyruszył do tej miejscowości po otrzymaniu wiadomości o nowem bombardowaniu. Po swem przybyciu lazaret opatrzył w ciągu trzech dni i trzech nocy nieprzerwanej pracy 133 ofiary bombardowania.

Obecnie lazaret brytyjski zwrócił się o pozwolenie udania się na front.

7.000 osób zasłabło

na pogrzebie króla Jerzego.

Londyn. — Reuter komunikuje, że w ciągu uroczystości pogrzebowych zasłabło około 7 tys. ludzi, którym udzieliło pomocy 40 ambulansów, rozlokowanych wzdłuż trasy żałobnego orszaku. 150 osób umieszczono w szpitalach. Jedna osoba zmarła.

Służbę sanitarną pełniło 5000 lekarzy i pielęgniarzy, mając do dyspozycji 30 samochodów sanitarnych.

Przed zamkiem w Windsorze.

Jak i w innych miastach angielskich, również i w Windsorze po śmierci króla Jerzego V-go został uroczyście proklamowany nowy król Edward VIII-my. Na zdjęciu — moment proklamacji nowego króla pod pomnikiem królowej Wiktorji — prababki króla Edwarda VIII-go. Jak wiadomo, w Windsorze spoczęły zwłoki króla Jerzego V-go.

Budżet w komisji sejmowej

Brak środków powodem załamania się reformy szkolnej.

Warszawa. — W dalszym ciągu obrad komisji sejmowej nad budżetem ministerstwa oświaty zabrał głos referent pos. Pochmarski, który omawia na początku stronę cyfrową budżetu, przyczem wspomina, że ministerstwu oświaty podlega tylko jedno przedsiębiorstwo, mianowicie wydawnictwo książek szkolnych.

Referent przechodzi następnie do sprawy reformy ustroju szkolnego.

Ustawa zakreśla termin 6-letni do września 1938 r., lecz dla konkretnego zrealizowania nowej szkoły jest to czas bardzo krótki, a może nawet jeszcze to pomyłka ustawy.

Przechodząc do omówienia podręczników, które będą tanie, gdyż cena ich wynosić będzie od 60 gr. do 3 zł., mówca zastanawia się nad opracowaniem tych podręczników. Często dyskutowane jest zagadnienie wychowania państwowego. Zarówno ci, którzy przemawiają przeciw temu, jak i zwolennicy — mojem zdaniem — przeholowali.

Jedno trzeba podkreślić. Jakkolwiek ze szkoły nie można wyłączyć wogóle pewnego programu politycznego, to jednak przedewszystkiem należy szkołę traktować ze względów pedagogicznych, a nie wyłącznie, jako narzędzie w walce politycznej.

W dziedzinie szkolnictwa powszechnego mamy prawdziwą tragedję szkoły ludowej, gdyż kryzys szkolny dotyka przedewszystkiem ludność wiejską. Na 23,861 szkół na wsi zaledwie 2,006 może przypadać na szkoły 7-klasowe. W miastach na 2,021 szkół jest 7-klasowych szkół — 1.873, Kiedy w miastach zgórą 96 proc. dzieci pobiera naukę w szkołach 7-klasowych, to na wsi takich szczęśliwców jest zaledwie 15,9 proc.

Drugą tragedją w dziedzinie szkolnictwa powszechnego — to tragedja nauczyciela. Nauczycieli szkół powszechnych mamy w Polsce wraz ze Śląskiem okrągło 70,000. Jeżeli liczyć na jednego nauczyciela 50 dzieci, co zresztą jest bardzo wiele, to dzisiejsza ilość nauczycieli mogłaby objąć normalnem nauczaniem 3 i pół miljona dzieci, a w rzeczywistości uczy się w szkole powszechnej o 1 miljon więcej. Przeciętnie przypada 67 dzieci na jednego nauczyciela.

Następnie mamy jeszcze miljon dzieci, które pozostają poza bramami szkół. Słyszy się czasem zarzut, że szkolnictwo nie przygotowało planu na wiadomy zgóry przyrost dzieci. Jest to następstwo tego faktu, że cały rząd pomylił się w ocenie długotrwałego kryzysu, licząc, że mamy do czynienia z kryzysem okresowym.

Co się tyczy zarzutu, że reformę szkolną zaczęto od środka, to należy zauważyć, że reforma przyjęła zasadę jednolitej szkoły, opartej o jeden program. Ten program trzeba było w całości mieć zarysowany. Mogło to mieć zastosowanie tylko do szkoły wyżej zorganizowanej. W teorji było to dobrze pomyślane. Gdyby była powstała szkoła o dwu nauczycielach, to reforma byłaby wygrała. — Przegraliśmy tylko z braku środków.

Cóż teraz robić? Mamy zapowiedziany sukurs w postaci przyznania nowego kontyngentu etatów. Także nauczyciele, którzy wykonują program, pracują bardzo dobrze, ale w programowych ogniwach widzimy pewien przerost. Jest to

Generał Graziani zagraża Addis Abebie

Berlin. — W berlińskich kołach wojskowych zaznacza się żywe zainteresowanie ostatniemi manewrami gen. Grazianiego. Podobno w sztabie jego istnieją tendencje, aby wykorzystać demoralizację żołnierzy rasa Desty i uderzyć w stronę Alata. Odległość do tego punktu wynosi 120 km. do Addis Abeby. Podobno droga z Alatta do Addis Abeba jest wogóle możliwa do przejazdu dla aut.

Jeżeli gen. Graziani ulegnie tym namowom własnych sztabowców i sforsuje 120 km. wyżyny bardzo trudnej do przebycia dla wojska zmotoryzowanego, stolica Abisynji może być poważnie zagrożona.

Przeciwko prześladowaniom Polaków na Litwie.

Szykany władz litewskich wobec ludności polskiej odbiły się żywem echem wśród ludności województw wschodnich w Wilnie, Święcianach i wielu innych miejscowościach odbyły się tłumne wiece protestujące przeciwko uciskowi Polaków na Litwie. Pochód manifestacyjny przez ulice Wilna do Ostrej Bramy

LOSY I-szej klasy polecę słynna z wielu największych wygranych KOLEKTURA **Antoniego Egera**
Częstochowa, Aleja 14, tel. 14-41.
Zamiejscowym wysyła się losy zaraz po otrzymaniu zamówienia.

nadmiar t. zw. roboty papierowej.

Osobną dziedziną jest sprawa budownictwa szkolnego. Trzeba nam conajmniej 46,000 izb szkolnych. Początkowo dopuszczano do budowania szkół-pałaców, potem był program minimalny, ale i ten okazał się nierealny, przyszedł program budowania na raty. Lud na wsi buduje poprostu, ale pod firmą domów ludowych. Z tego zrodziła się kwestja pozwolenia na otwarcie szkoły. Nieraz inspektor trzyma się zbytnio strony formalnej, a nie wymogów życia codziennego.

Podwyższenie budżetu.

W zakończeniu referatu sprawozdawca zgłasza następujące wnioski finansowe, uzgodnione z rządem.

Wnioski te wszystkie nie wpływają na zwiększenie wydatków budżetu ministerstwa oświaty.

Na początku naszych debat — powiada sprawozdawca — zwróciłem się o powiększenie budżetu tego resortu o 10 miljonów zł. Po odbytej konferencji ten postulat został zniżony do kwoty 7,400 tys. zł. z tem, że odsunięta została sprawa pokrycia obniżki taksy administracyjnej. Z tej sumy będzie można utworzyć 3,000 nowych etatów nauczycieli szkół powszechnych kosztem wydatku 4,800,000 zł. oraz przeznaczyć 1,600,000 zł. na 40,000 godzin kontraktowych w szkołach powszechnych, a wreszcie 1 miljon zł. na budowę szkół powszechnych. Obecnie p. minister zapowiedział wniosek o zwiększenie budżetu o 7,800,000 zł. z tem, że wejdzie w to pokrycie nowych awansów automatycznych. W mojej koncepcji braknie 4,100,000 zł.

Po kilkanaście godzin.

W dyskusji przemawiali posłowie: Żeligowski, Hoffmann, Duch, Walewski, Kuźmowicz, Ekert.

Przewodniczący wicemarszałek Byrka: Wobec obrad komisji, trwających po kilkanaście godzin, proponuję wybrać jeszcze jednego zastępcę przewodniczącego i wysuwam na to stanowisko kandydaturę pos. Długosza. — Komisja ten wniosek przyjęła.

Następnie przemawiali posłowie: Długosz, Kamiński, Bakon, Mincberg, Hutten-Czapski, Bodziony, Szymanowski, Skrypuski, Żółtowski, Siała, Zubrzycki, Pimonow, Madejski, Kozłowski, Jedynak i Sarnecki.

O godz. 2-ej w nocy zabrał głos ponownie p. minister Świętosławski.

— Pora jest spóźniona i otrzymałem od panów tak olbrzymią ilość materjału, że marzyć o tem nie można, aby móc na to wszystko odpowiedzieć. Cała dyskusja składała się z pewnych konkretnych wniosków, z których jedne są uzgodnione z rządem, a inne są to dezyderaty, które nie są wiążące.

O szansach, żeby choć o jednego złotego powiększyć budżet tego resortu, poza tem, co dziś w imieniu rządu zadeklarowałem, nie może być mowy.

Następna grupa zagadnień dotyczy dezyderatów co do zmiany ustaw.

Powiedziano, że w realizacji programów istnieją pewne przerosty.

Stojąc na czele tego resortu będę dążył, żeby nie było przewrotu programu, żeby młodzieniec oprócz pracy szkolnej miał jaknajwięcej czasu na rozrywki, zabawy, gimnastykę. Z tym przerostem będę walczył.

Taksa administracyjna ma całkiem inną strukturę, aniżeli w funduszu opłat studentów. Opłaty w szkołach prywatnych są większe.

Natomiast struktura funduszu opłat szkolnych w F. O. S. była bardziej elastyczna, mogliśmy obniżyć prawie o 1.4 opłaty egzaminacyjne dla profesorów.

Co się tyczy oświaty pozaszkolnej, minister wyraża nadzieję, że nie dozna ona tak wielkiego wstrząsu z uwagi na pewną pomoc samorządu.

Poruszono tu niedostateczne przygotowanie młodzieży w zakresie języków obcych. Otóż pewne uczelnie wyższe wprowadziły egzamin wstępny z języka obcego.

Minister wspomina następnie o szkodliwości bezpłatnej praktyki, atoli liczba różnych podań o taką praktykę jest ogromna. W jednym z ośrodków wpłynęło ich przeszło tysiąc. Taka jest liczba bezrobotnych nauczycieli, którzy przy najmniej w ten sposób chcieli mieć nadzieję, że w przyszłości dostaną posadę.

Uczyniłem wszystko, co można było uczynić, aby rozruchy antyżydowskie w uczelniach akademickich zostały zlikwidowane. Już w czasie feryj świątecznych 2-go stycznia odbył się w tej mierze zjazd rektorów, i nie dalej, jak wczoraj po raz wtóry odbyłem konferencję z rektorami kilku uczelni w tej sprawie.

Po przemówieniu ministra Świętosławskiego, dyrektor Państwowego Urzędu W. F. i P. W., gen. Olszyna-Wilczyński poruszył kilka zagadnień, związanych z rozwojem wychowania fizycznego w kraju, poczem sprawozdawca pos. Pochmarski wygłasza przemówienie końcowe, a przewodniczący pos. Długosz stwierdza następnie przyjęcie budżetu ministerstwa oświaty.

TELEGRAMY

45 PANSTW BIERZE UDZIAŁ W ŚWIATOWEJ WYSTAWIE PRASY KATOLICKIEJ.

Miasto Watykańskie. — „Osservatore Romano" ogłosił listę 45 państw, które wezmą udział w światowej wystawie prasy katolickiej.

MINISTER CZAPLIKAS MÓWIŁ O POMOCY ZAGRANICZNEJ DLA SPISKOWCÓW.

Ryga. — Litewski minister spraw wewnętrznych Czaplikas w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Siewodnia" potwierdził wiadomość o wykrytym ostatnio na Litwie spisku zwolenników b. premjera Waldemarasa.

Czaplikas z naciskiem zaakcentował, że spiskowcy rozporządzali niewspółmiernie wielkiemi środkami pieniężnemi, przyczem śledztwo miało ustalić, że otrzymali te pieniądze z zagranicy.

Kanclerz Hitler o odbudowie NIEMIEC.

Monachjum. — W związku z 10-leciem istnienia narodowo-socjalistycznej ligi studentów w niedzielę wieczorem w olbrzymim gmachu cyrku odbyło się zebranie, na którem wygłosił przemówienie kanclerz Hitler.

Wiadomość, iż ma przemawiać kanclerz, ściągnęła olbrzymie tłumy publiczności, które szczelnie wypełniły cyrk.

Mowa kanclerza Hitlera trwała trzy kwadranse.

Mówiąc o roli narodowego socjalizmu w rozwoju współczesnych Niemiec, kanclerz Hitler zaznaczył, iż odbudowa Niemiec mogła nastąpić jedynie dzięki zastosowaniu przemocy kosztem interesów stanowych, a nawet później kosztem krajów, wchodzących w skład Rzeszy.

ZNOWU ZASTRZEŻENIE „TEMPSA" PRZECIW POLSKIEJ POLITYCE ZAGR

Paryż. — Niektóre koła francuskie nie ukrywają rozczarowania z powodu przebiegu ostatniej debaty w Genewie, poświęconej sprawie konfliktu senatu gdańskiego z wysokim komisarzem Ligi Narodów, p. Lesterem.

Otóż pojednawcza rola, jaką minister Beck odegrał w Genewie, nie odpowiadała oczekiwaniom tych sfer.

Zaniepokojenie powiększyła wiadomość o wizycie, złożonej przez polskiego ministra spraw zagr. w Berlinie i jego konferencja z ministrem Neurathem i Goeringiem.

Zawód niektórych kół francuskich wyraża najlepiej artykuł wstępny poniedziałkowego „Temps'a".

MASAKRA LUDNOŚCI CYWILNEJ.

Addis - Abeba. — Rząd abisyński ogłasza następujący komunikat:

Samoloty włoskie nieustannie atakują południową część prowincji Sidamo, a obliwie miasta, nie posiadające żadnej obrony. W ostatnim tygodniu bomby włoskie zabiły 500 kobiet i dzieci i 2,500 sztuk trzody. Również i na froncie północnym trwa bombardowanie bez żadntgo skutku strategicznego.

DESZCZE W ABISYNJI.

Addis - Abeba. — W stolicy brak wiadomości o tem, jakie pozycje zajęły wojska walczących obu stron po ostatnich walkach na froncie Tigre.

Deszcze padają bez przerwy w centrum kraju, uniemożliwiając komunikację z Dessie Addis-Abeba z powodu deszczów wygląda jak błotniste jezioro. Również i w Tigre leją deszcze, utrudniając operacje.

Rząd abisyński nie ogłasza żadnych komunikatów o operacjach na froncie południowym.

15 MILJONÓW DOL. NA EMIGRACJĘ ŻYDÓW Z NIEMIEC.

Nowy Jork. — Na kongresie rady narodowej żydów amerykańskich w Saint Louis (w st. Missouri) Sir Herbert Samuel, delegat angielski oświadczył, że żydzi brytyjscy i amerykańscy zgromadzą fundusz w wysokości 15 miljonów dolarów na sfinansowanie emigracji z Niemiec 100,000 żydów. Bankier Feliks Wartburg dodał, że 10 miljonów dolarów na ten cel dostarczą żydzi amerykańscy, a pozostałe 5 miljonów dolarów żydzi brytyjscy.

Zmarszczki i wady cery usuwa KREM ABARID

KATASTROFA KOLEJKI NAPOWIETRZNEJ W CHICAGO.

Chicago. — Dwa pierwsze wagony kolejki napowietrznej, wiozącej 150 pasażerów, wykoleiły się późno w nocy na zakręcie i zerwały linę na przestrzeni około 20 metrów. 10 osób odniosło ciężkie rany, a 40 osób lżejsze.

Wykolejone wagony zawisnęły pod kątem około 45 st., na wysokości 10 metrów ponad jedną z głównych ulic.

Ostry mróz, dochodzący do 22 st. C. i przerwanie prądu elektrycznego, przyczyniło się do powiększenia zamieszania. Dopiero po upływie 2-ch godzin udało się policji i straży pożarnej uwolnić pasażerów.

ś. † p.
z KUBLIŃSKICH
MARJA WOPALEŃSKA

Opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 30 stycznia 1936 roku, przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Kruszwickiej nr. 34/36, Lisiniec, do kościoła św. Rocha, a następnie na cmentarz Kule nastąpi dnia 11 lutego o godz. 9-ej rano, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieulonym żalu

Mąż, dzieci i rodzina.

KIEDY ODBĘDĄ SIĘ WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI?

Łódź. — Jedno z pism donosi, że wybory do rady miejskiej odbyć się mają w maju r. b. na podstawie zmienionej ordynacji wyborczej.

W preliminarzu budżetowym zarządu miejskiego na rok 1936-37 przewidziano kwotę 100.000 zł. na koszt wyborów. Równocześnie zajść mają w najbliższym czasie zmiany w zarządzie miejskim.

Łódź posiada 3-ch wiceprezydentów i ma ich mieć tylko dwóch.

KOMISJA MINISTERJALNA „BADA" UBEZPIECZALNIE.

Łódź. — W Łodzi bawiła specjalna komisja ministerjalna opieki społ., która przeprowadziła „badanie" gospodarki Ubezpieczalni, zarówno w dziale administracji, jak i lecznictwa.

Przyjazd delegacji został spowodowany licznemi skargami ubezpieczonych. Materjał zebrany przez komisję będzie przedłożony ministrowi opieki społ.

Bandyci obrabowali plebanję

Katowice. — W środę o godz. 6 rano dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na plebanję w Bielszowicach. W tym czasie ks. proboszcz Niedziela odprawiał w kościele poranną Mszę św. Na plebanję weszło dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy dostali się do plebanji przez otwarte drzwi od strony ogrodu. Bandyci weszli na drugie piętro, gdzie w pokoju proboszcza zrabowali 300 zł. oraz rewolwer z nabojami.

W czasie plądrowania mieszkania bandyci zostali spłoszeni przez służącą. Wówczas jeden z opryszków doskoczył do niej i pod groźbą użycia broni zmusił ją do zachowania spokoju. Mimo to w pewnej chwili służąca zdołała odwrócić uwagę bandytów, wybiegła na podwórze i wszczęła alarm. Na skutek alarmu bandyci rzucili się do ucieczki.

Pościg policji pozostał narazie bez rezultatu.

ZAWODY O PUHAR GORDON-BENNETA ODBĘDĄ SIĘ W WARSZAWIE 30 SIERPNIA.

Warszawa. — Ustalony został termin międzynarodowych zawodów balonowych o puhar im. Gordon-Benneta. Start do tych zawodów odbędzie się na lotnisku Mokotowskiem w Warszawie w dn. 30 sierpnia.

Po trzykrotnem zwycięstwie puhar im Gordon-Benneta zdobyła — jak wiadomo na własność Polska. Polsce przypada w udziale poraz trzeci obowiązek zorganizowania tych zawodów.

POLSKI STEROWIEC.

Warszawa. — Polska flota powietrzna wzbogacić się ma w najbliższym czasie o sterowiec. Będzie to sterowiec polskiej konstrukcji, całkowicie wykonany w kraju.

Przygotowania do budowy tego sterowca są w toku. Będzie on służył propagandzie aeronautyki i komunikacji powietrznej, stanowiąc własność LOPP. W sferach lotniczych myślą już o wyszkoleniu kilku cywilnych pilotów sterowych.

PARTJA RADYKALNA.

Warszawa. — W komisarjacie rządu zgłoszono utworzenie stronnictwa p. n. „Partja Radykalna", na której czele stanął b. min. Czechowicz, b. ambasador Filipowicz i prezes Zw. Podoficerów Rezerwy Jakubowski.

Niezwykły pożar

Wędrowny teatr stracił dekoracje, kostjumy i t. p.

Lwów. — We wtorek około godz. 21-ej wybuchł na dworcu kolejowym w Złoczowie groźny pożar w wagonie objazdowego teatru pokuckiego, pozostającego pod dyrekcją p. Łozińskiej a mającego stałą siedzibę w Stanisławowie.

Podczas przetaczania wagonów, wskutek gwałtownego wstrząsu, spadła stojąca na stole lampa naftowa, powodując pożar. Zanim przybyła straż pożarna ze Złoczowa, cały wagon spłonął doszczętnie. Spaliły się dekoracje teatralne, kostjumy oraz garderoba i pościel zespołu. Straty są bardzo znaczne. Na szczęście nikt z aktorów nie poniósł szwanku.

URZĘDNICY W POLSCE OTRZYMUJĄ MNIEJ NIŻ ZAGRANICĄ.

Warszawa. — Na każde 100 zł. w złocie uposażenia pracownika państwowego w Polsce wypada zagranicą: w Niemczech 199, we Francji 228, we Włoszech 171, w Szwajcarji 212.

LOSOWANIE PREMJOWYCH KSIĄŻECZEK P. K. O.

Warszawa. — W centrali P. K. O. w Warszawie odbyło się 28-e rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji 2-ej.

Po 1.000 zł. otrzymają właściciele następujących książeczek:

52729 52817 54451 55805 56050 56620 57391 60195
60360 60978 61548 62342 62379 62828 63075 63247
63589 64505 65428 65698 66478 66501 67035 67125
67350 67896 67896 68038 69507 69543 70114 71445
73240 73517 76515 76841 76934 77717 78145 79244
80404 83201 83698 84142 84248 84347 86097 86912
89061 90147 91147 94557 91767 61864 93501 93956
94167 94368 94590 94820 95978 96117 96184 97083
98098 98691 98989 99104 100311 100469 101717
102090 102111 102451 102604 104300 104452 105922
107452 107692 108536 108623 109382 109434 110258
111288 112162 113108 113678 113963 114040 114298
114593 114666 114840 116094 116337 116453 117263
117342 117494 118564.

Książeczki serji 2-ej wylosowane dawniej a niezrealizowane: Nr. 74453-P i 78088-P.

Na bale i dancingi
PARASOLKI, CZAPKI, WACHLARZYKI, SERPENTYNY, CONFETTI, OZDOBY KOTYLJONÓW, BALONIKI.
w Sklepie „Gońca"
Aleja 26, telefon 20-50.

Praca nie dla każdego jest dostępna, złóż ofiarę na bezrobotnych!

Bitwa nad Sommą!
Na zachodzie bez zmian, Verdun, miasto miljona poległych — wszystko to blednie wobec nowego filmu p. t.
Bohaterski fort Douaumont
którego premjera odbędzie się dziś, w czwartek w Kinie „Stylowym", II-ga Aleja nr. 27.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

O zwiększenie pomocy dla bezrobotnych.

W ub. środę odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone rozpatrzeniu szeregu spraw bieżących z różnych dziedzin gospodarki miejskiej.

Przewodniczący obradom p. prezydent Mackiewicz, otwierając posiedzenie o godzinie 8-ej m. 40 wiecz., zakomunikował, że wpłynęły pokrywające się niemal nagły wniosek P. P. S. i interpelacja Kl. Nar. w sprawie bezrobocia. Odczytany na wstępie nagły wniosek P. P. S., stwierdzający niezwykle ciężkie warunki kilkunastotysięcznej rzeszy bezrobotnych w mieście, domagał się zgodnie z wysuniętemi uchwałami bezrobotnych m. in. zwiększenia racji żywnościowych i opałowych, rozdawnictwa bielizny, odzieży i obuwia, objęcia tą akcją pomocy wszystkich bezrobotnych, jak i pracujących 2 dni w tygodniu, zwiększenia opieki lekarskiej, dożywiania dzieci bezrobotnych zaniechania odróbki za pomoc żywnościową, opracowania planu robót inwestycyjnych i zastosowania stawek płac według umowy dla przemysłu budowlanego; w zakończeniu wniosek wzywał Zarząd Miejski do zrealizowania tych postulatów.

Nagłość wniosku popierał r. Gronkiewicz (P. P. S.), poczem w odpowiedzi zabrał głos p. prezydent Mackiewicz, oświadczając, że jakkolwiek nie jest przygotowany do udzielenia szczegółowych wyjaśnień, podkreślić musi, że Zarząd Miejski zrobił wszystko, co mógł, aby los bezrobotnych poprawić. Poza subwencjami specjalnemi na pomoc dla bezrobotnych wydano z własnego budżetu miejskiego ponad 100,000 zł. Obecnie subsydjum z Funduszu Pracy wynosi 54,000 zł. miesięcznie, jednakże z tej sumy potrąca Fundusz Pracy wydatki na żywność, opał i t. d., co w ub. roku nie było stosowane. Mimo to porcje żywnościowe nie zostały zmniejszone i wynoszą przeciętnie 12 i pół kg. produktów tygodniowo na bezrobotnego z 5-osobową rodziną. Zaznaczyć też należy, że w tym roku pomoc ze strony społeczeństwa jest znacznie mniejsza, obserwuje się jakieś zobojętnienie na sprawę bezrobocia. Gdy w roku ub. z ofiar społeczeństwa na pomoc zimową dla bezrobotnych o tej porze wpłynęło około 35,000 zł., obecnie wpływy z ofiarności społecznej wyrażają się kwotą zaledwie 7,000 zł. Zarząd Miejski odniesie się jeszcze z odpowiednim apelem do społeczeństwa. Co do żądań, wysuniętych w nagłym wniosku, to np. sprawa rozdawnictwa bielizny i odzieży będzie tematem najbliższej konferencji z dyrektorem Funduszu Pracy. Na lekarstwa wydano zamiast 12 już 14 tysięcy zł., a więc budżet został przekroczony i jeszcze wzrośnie do kwietnia. Dożywianych jest 3,050 dzieci bezrobotnych, w ub. roku było 6,000, ale subsydjum na ten cel wynosiło 20,000 zł., podczas gdy obecnie tylko 3,000 zł. Odróbka w zimie za pomoc żywnościową została skasowana, natomiast nie da się objąć akcją żywnościową zatrudnionych przez 2 dni w tygodniu, ponieważ jest to sprzeczne z ustawą. Na dzisiejszem posiedzeniu Rada niewątpliwie przyjmie nagłość wniosku, na następnem zaś będą mogły być rozpatrzone szczegóły.

W dyskusji r. Dąbrowski (P. P. S.), oświadczając, iż odpowiedź nie zadawalnia wnioskodawców, podkreślił, że kapitalistyczny system rządów sanacyjnych nic nie zrobił dla rozwiązania sprawy bezrobocia, a jeśli sanacja takie świadectwo sobie wystawiła, to powinna odejść. (W tem miejscu p. przewodniczący przywołał mówcę do porządku.) Wnioskodawcy żądają, aby Magistrat wywalczył u władz te postulaty.

W głosowaniu nagłość wniosku uchwalono jednogłośnie, sam wniosek zaś zgodnie z regulaminem odesłany został do Zarządu Miejskiego.

Komunikat o pracach Zarządu Miejsk.

Następnie p. prezydent Mackiewicz podał do wiadomości Rady komunikat o pracach, jakie Zarząd Miejski kolegjalnie miał w swoich obradach od dn. 14 grudnia r. ub. A więc były załatwione sprawy: odstąpienia od procesu o koszty remontu koszar, odstąpienie od procesu z r. Dziubą i p. S. Nowakowskim z tytułu należności za pracę w Magistracie, wynajmu miejsc pod stacje benzynowe, kupna baraków, ustalenia czynszów za grunty dzierżawne i t. p. — Przyjęto również do wiadomości rezygnację z mandatu radzieckiego r. M. Neufelda, na miejsce którego wszedł r. M. Mering (Kl. żyd.).

Konwersja pożyczek

W dalszym ciągu uchwalono w drugiem czytaniu konwersję kilku pożyczek już zaciągniętych, a m. in. konwersję pożyczek: 17,000 zł. z Funduszu Pracy na plany regulacyjne, 10,000 zł. z Tow. Pop. Budowy Szkół Powsz. na budowę szkoły przy ul. Narutowicza, 71,000 zł. z Funduszu Pracy na targowisko na Zawodziu, 125,000 zł. z Funduszu Pracy na kanalizację dzielnicy Stradom. — Przyjęto też dwie dotacje dla Magistratu z Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego: 50,000 zł. z tytułu uszczerbku wskutek skasowania podatku od towarów przywożonych kolejami i 20,000 zł. za utratę wpływu wobec scalenia podatku przemysłowego.

Wybór Komitetu rozbudowy miasta i Rady Szkolnej

Po przerwie dokonano wyboru członków Komitetu rozbudowy miasta, który, będąc urzędem miejskim, przeprowadza rozdział pożyczek budowlanych z B. G. Kraj. dla obywateli. W skład Komitetu weszli: pp. prezydent Mackiewicz — jako przewodniczący, r. Kanus, r. Porado, inż. Janicki, inż. Nowak — z ramienia władz miejskich oraz inż. Fijałkowski, inż. Wieczorek, prezes Stow. właść. nier. mec. Plebanek, z żyd. Stow. właść. nier. p. Weksler, przewodniczący Cechu mistrzów mularskich i przewodniczący Centralnego Zw. robotników przem. budowl. — z ramienia społeczeństwa.

Następnie w skład Rady szkolnej okręgowej wybrani zostali: pp. ławnik Szostek, nacz wydz. oświaty Stala, r. Dąbrowski, r. Mering, r. Sokala i p. M. Żelisławska.

Regulamin kom. rewizyjnej

Po referacie r. Szmidta (Bl. Gosp.) dłuższy czas zajęła dyskusja nad sprawą regulaminu dla 7-osobowej komisji rewizyjnej, której zadaniem jest kontrola gospodarki Zarządu Miejskiego co do prawidłowości i zgodności z budżetem. Kilka punktów regulaminu, opracowanego według wzorowego statutu i regulaminów komisyj innych miast, nastręczało objekcje natury prawnej, jak i co do zakresu kompetencji komisji. W rezultacie regulamin uchwalono z drobnemi poprawkami redakcyjnemi i przekazano władzom nadzorczym do zatwierdzenia.

Budżet miasta zniżony o 220.000 zł.

W dalszym ciągu p. prezydent Mackiewicz zreferował sprawę zatwierdzenia przez wydział wojewódzki budżetu miasta Częstochowy na r. 1935-36. W budżecie uchwalonym przez Radę Miejską, władze nadzorcze poczyniły szereg poprawek, które w ogólnym rezultacie zmniejszyły budżet o 221,911 zł., t. j. budżet w dochodach i wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych zatwierdzony został w wysokości 4,859,579 zł., zamiast uchwalonych przez Radę 5,081,490 zł. Poprawki władz nadzorczych zwiększyły jedne pozycje, obniżyły lub skreśliły inne. Podwyższone np. zostały w budżecie dochody z kanalizacji i wodociągów o 120,000 zł. i wydatki na spłatę pożyczek o 108,000 zł., zmniejszone natomiast pozycje na utrzymanie dzieci w zakładzie wychowawczym, na utrzymanie starców, subsydjum dla Szkoły rzem. z 11,000 na 6,000 zł., dla żyd. szkoły rzem. z 1,000 na 500 zł., skreślono subsydjum dla Szkoły Handl. 3,000 zł., zmniejszono wydatki w budżecie szpitali o 24,750 zł. i t. d. Ponadto w decyzji władz nadzorczych znajduje się zalecenie wszczęcia kroków w kierunku zwolnienia Magistratu od opłacania czynszu za lokale sądowe. — Dla zilustrowania p. prezydent Mackiewicz przytoczył, że w wykonaniu budżetu za 9 miesięcy w dochodach osiągnięto nadwyżkę 345,000 zł., w wydatkach rozchodowano o 379.000 zł. więcej, a więc niedobór za 9 miesięcy wynosiłby 34,000 zł., jednakże różne należności dla Magistratu za ten okres wpływają ratami, a jest ich na sumę około 50,000 zł., tak, iż w wyniku nadwyżka budżetowa sięga około 16,000 zł. Ogólnie osiągnięto za 9 miesięcy 72 proc. preliminowanych wpływów, a 69 proc. wydatków. Wpływy zmniejszają się znacznie.

W dyskusji r. dyr. Smólski (Bl. Gosp.) postawił wniosek o poświęcenie specjalnego posiedzenia rozpatrzeniu poprawek w budżecie, aby ew. poczynić jeszcze pewne zmiany co niektórych okrojonych pozycyj kosztem sum innych. W imieniu P. P. S. r. Gronkiewicz postawił wniosek o wyrażenie sprzeciwu do Min. Spr. Wewn. w ciągu 14 dni przeciwko skreśleniom w budżecie. Wniosek o zwołanie specjalnego posiedzenia upadł w głosowaniu, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja nad sprawą znacznej obniżki budżetu.

Po przerwie uchwalono zatwierdzenie budżetu przyjąć do wiadomości, a komisji finansowo - budżetowej powierzyć opracowanie rekursu do Min. Spr. Wewn. przeciwko obniżkom niektórych pozycyj, jak na wypłatę dodatków wyrównawczych dla personelu w szpitalach, na opiekę społeczną, szkolnictwo i t. p.

Wobec spóźnionej pory na tem posiedzenie o godz. 1-ej m. 15 w nocy zostało zakończone.

W mroźne dni zimowe...

NIVEA
Krem NIVEA od zł 0.40 do 2.60
Olejek NIVEA od zł 1.00 do 3.50
26

Dziś spotykamy się w kinie „LUNA" *na arcyfilmie*
„Anna Karenina"!
Cała Częstochowa mówi:
WARTO ZOBACZYĆ
piękny Film nad Filmy GRETY GARBO, Fredrica Marcha oraz 9-cioletniego Freddie Bartolomewa „ANNA KARENINA".
Pomnikowe arcydzieło kinematografji!
Film, który pozostawia niezatarte wrażenie na całe życie. Arcydzieło, które bije na głowę wszystkie filmy produkcji światowej.
Nieśmiertelna powieść TOŁSTOJA w nowoczesnem ujęciu wizjonera kina.
Chcąc umożliwić wszystkim obejrzenie bezkonkurencyjnego filmu „ANNA KARENINA", jak również licząc się z obecną redukcją płac i zarobków, Dyrekcja Kina „LUNA" postanowiła **nie podwyższać cen biletów.** Korzystajmy więc z okazji!

Kino „EDEN" I-sza Aleja 12.
POWTÓRZENIE PREMJERY!
Dziś w czwartek 30 i w piątek 31 stycznia
odbędą się po 2 zamknięte przedstawienia dziennie o godz. 6-ej i 9-ej wiecz. epokowego Szekspirowskiego arcydzieła
Sen Nocy Letniej
Reżyserji MAXA REINHARDTA
„Sen Nocy Letniej"—jest koroną wszystkiego, co dotąd stworzyła kinematografja.
Początek tylko o godz. 6 i 9 wiecz. Po rozpoczęciu wejście na widownię wzbronione.
Miejsca numerowane. — Bilet służy tylko na dzień i godzinę oznaczoną na bilecie.
Wszelkie bilety sezonowe, ulgowe i t. d. (prócz urzędowych) nieważne.
Bilety na wszystkie seanse od godz. 4-ej sprzedaje Kasa „EDENU".

KRONIKA

Częstochowa
31 Stycznia
Piątek

Dziś — Piotra z Nolasko
Jutro — Ignacego m., Bryg.
Wschód słońca o godz. 7.23
Zachód „ „ 16.32

Kalendarzyk historyczny:
Sprowadzenie zwłok Jana Kazimierza do Krakowa 1676 r.

— **Nabożeństwo na Jasnej Górze w dniu imienin Prezydenta Rzplitej.** W sobotę, dn. 1 b. m., z okazji Imienin P. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego odprawiona zostanie w Bazylice na Jasnej Górze uroczyste nabożeństwo o godz. 10-ej rano. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz, wojska, organizacyj, Federacji P. Z. O. O. i społeczeństwa.

Magistrat za naszem pośrednictwem prosi pp. właścicieli nieruchomości o udekorowanie w tym dniu domów flagami o barwach państwowych.

— **Bal bez balu.** Nie urządzając w bieżącym roku reprezentacyjnego balu morskiego, Liga Morska i Kolonjalna, Obwód w Częstochowie, postanowiła rozesłać wszystkim swoim członkom i sympatykom zaproszenia na bal morski bez balu, prosząc o składanie dobrowolnych datków (zamiast biletów wstępu) na cele L. Mi i K.

Przeznaczane na ten cel ofiary można wpłacać: do sekretarjatu L.M.K. przy ul. N. P. Maryi nr. 42, do P. K. O. na konto Nr. 411.784 lub do rąk upoważnionych inkasentów.

B. wiele osób nadesłało już ofiary na apel Ligi Morskiej.

— **Przedstawienia dla żołnierzy zwolnione od podatku.** Ze względu na doniosłą rolę teatru i kina w całokształcie zagadnień oświatowo - wychowawczych wojska, minister spraw wewnętrznych wyjaśnił, że wskazane jest, aby miasta zwolniły bilety wstępu dla żołnierzy od podatku widowiskowego. W ten sposób udostępnione będzie żołnierzom odbywającym służbę wojskową w większych miastach, korzystanie z teatrów i kin po minimalnych cenach wstępu.

Z uwagi jednak na konieczność prowadzenia odpowiedniej kontroli wpływów podatkowych, inkasowanych przez przedsiębiorcę widowiskowego, zwolnienie od podatku mogłoby być ograniczone do wypadku grupowego korzystania żołnierzy z teatru względnie kina, po uprzedniem zawiadomieniu zarządu miejskiego przez władzę wojskową o liczbie żołnierzy, mających korzystać z biletów wstępu, wolnych od podatku.

Cała Częstochowa bawi się tylko na „Kupieckim karnawale" — Aleja 9.— Mexicano colorado, paczki szczęścia i clou: wybór królowej karnawału dopełnią efektownie opracowanego programu, by uprzyjemnić wszystkim spędzenie miłej nocy, wolnej od trosk kryzysowych.
Zresztą... zabawy kupieckie mają już ustaloną markę „wspaniałych". Doborowa orkiestra. Bufet tani—kryzysowy. Strój dowolny. Początek o 9 wieczór 1 lutego r. b.

Uwaga!

W dniu 3 lutego r. b. (poniedziałek) o godzinie 7 min. 15 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Właśc. Nieruchom., ul. Najśw. Marji Panny Nr. 49, w związku z podjęciem dalszej akcji, odbędzie się **zebranie właścicieli nowowybudowanych domów, którzy ukończyli budowę po 1 kwietnia 1933 roku.**

Prosimy zainteresowanych o przybycie w wyznaczonym terminie.

— Reduta - dancing w „Polonii" Zainteresowanie redutą - dancingiem artystów i dziennikarzy rośnie z każdym dniem Wielką zachętą i ułatwieniem jest wyjaśnienie, że stroje balowe pań nie są na reducie - dancingu obowiązujące, wystarczy strój wieczorowy, kostjum redutowy. Natomiast wejście ściśle za imiennemi zaproszeniami.

Sądząc z zainteresowania, rojno będzie na reducie w salonach „Polonii" w tę sobotę. Będzie to niewątpliwie jedna z najudatniejszych i najweselszych atrakcyjnych zabaw karnawału.

— Zabawa młodego rzemiosła. Zapowiedziana oddawna na tę sobotę 1 lutego wielka reprezentacyjna zabawa doroczna młodego rzemiosła w salach Ogniska Obrony Niepodległości (ul. Pułaskiego 2) budzi powszechne zainteresowanie. Wszyscy uczestnicy mają jeszcze w pamięci wspaniałą zabawę takąż z ub. roku, obecna zaś ma być jeszcze świetniejsza, dzięki przygotowanym niespodziankom, pięknej dekoracji z efektami świetlnemi, trzem orkiestrom, które przygrywać będą do tańca i t. d. Obfity bufet, kryzysowe ceny dopełnią powodzenia zabawy. Wejście za zaproszeniami.

Z Tow. Lekarskiego

Otwierając posiedzenie Tow. w dniu 25 b.m., przewodniczący dr. Łokczewski wygłosił przemówienie poniższej treści ku uczczeniu członka Tow. Adolfa Gelbarda, zmarłego w dniu 31 grudnia.

Adolf Gelbard cieszył się w mieście naszem zasłużoną opinją sumiennego a doświadczonego lekarza-dentysty; należał do postaci popularnych: był pierwszym dentystą, który osiadł w Częstochowie przed laty 47.

Był on najstarszym członkiem Tow. Lekarskiego, należąc do Koła lekarzy, którzy z inicjatywy ś.p. d-ra Biegańskiego odbywali zebrania w mieszkaniach prywatnych, zanim Tow. otrzymało organizację oficjalną. W ciągu długich lat służył on bezinteresownie lekarzom i ich rodzinom, budząc sympatję swoim taktem i życzliwością. Był to człowiek dobry, pogodny, obowiązkowy i uspołeczniony.

Przed laty wygłosił w Tow. odczyt „o stanie uzębienia młodzieży szkolnej" na podstawie zbadania kilkuset uczniów. Na posiedzenia Tow. uczęszczał regularnie i był z roku na rok członkiem Komisji rewizyjnej. Pożyteczna jego działalność sięgała dalej: w szpitalach miejskich wykonywał bezinteresownie dla chorych po ciężkich operacjach szczęk protezy, wymagające dużej zręczności.

Nie mniej owocną była jego praca w stowarzyszeniu lek.-dentystów, gdzie był on prezesem dożywotnim.

W ciągu długich lat obsługiwał zmarły sumiennie tysiączną klientelę z fabryk miejscowych, od czasu założenia Kasy Chorych był kierownikiem działu dentystyki, i opuścił tę placówkę przed kilku laty z powodu ciężkiej choroby, jaka go dotknęła.

W osobie Adolfa Gelbarda straciliśmy jednostkę dobrze zasłużoną społeczeństwu i Tow. Lekarskiemu.

Na wniosek przewodniczącego pamięć zmarłego uczczono przez powstanie.

Przyp, Red.. — B. P. dentystę Gelbarda znaliśmy, jako rzeczywiście bardzo porządnego człowieka i często spotykaliśmy go na terenie pracy społecznej z tych też względów powyższy list pana d-ra Łokczewskiego zamieszczamy.

— Z teatru Kameralnego. Dziś o godz. 20-ej pełna humoru i wesołych sytuacji komedja węgierska Bus Feketego „Trafika Pani Generałowej".

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,25¼, rubel złoty 4.80, dolar złoty 9.03, banknoty niemieckie 135.50.

Samolotem na ślub

przybyła do Częstochowy młoda para narzeczonych.

W niedzielę o godz. 9-ej m. 30 na lotnisko w Kucelinie przybył z Warszawy duży pasażerski samolot Polskich Linij Lotniczych.

Z samolotu wysiadła para narzeczonych: pp. Aleksander Onoszko i Stanisława Bońkowska oraz kilku panów.

Po zameldowaniu swego przybycia w porcie lotniczym, zaczekano na taksówki, poczem wszyscy przejechali na Jasną Górę, gdzie odbył się ślub młodej pary.

Związek małżeński pobłogosławił O. Kustosz Justyn Marczewski.

Młoda para i goście zabawili do godziny 15-ej w Częstochowie, poczem powrócili na lotnisko.

Na chwilę przed odlotem do Warszawy przybył autem p. generał Gąsiorowski i przez dłuższy czas rozmawiał ze skrzydlatemi gośćmi, interesując się żywo sprawami lotnictwa. Pan generał zwiedził wnętrze luksusowo urządzonej kabiny samolotu oraz pomieszczenie dla pilota.

Jak się okazuje, p. Aleksander Onoszko jest pilotem komunikacyjnym i sam osobiście pilotował aparatem do Częstochowy.

Szczęśliwa młoda para małżeńska odleciała z Częstochowy przed godziną 4-tą żegnana serdecznie przez obecnych.

Jest to zdaje się pierwszy wypadek w dziejach Częstochowy przyjazdu samolotem na własny ślub.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 30 na 31 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

Z Sądu Okręgowego

Dalszy ciąg procesu o fałszerstwa wekslowe.

W dalszym ciągu procesu ojca i syna, Konstanciaków, mieszkańców wsi Kościelec, gm. Rędziny, oskarżonych o oszustwa wekslowe, Sąd zbadał 76 świadków.

Świadkowie, pokrzywdzeni wieśniacy, zgodnie potwierdzają, że przy odbiorze towarów na sumy 54 zł., 70 zł. lub jeszcze mniejsze dawali Konstanciakowi weksle in blanco do wypełnienia.

Konstanciak tłumaczył im, że K. K. O. nie chce przyjąć innych weksli, jąk po równych sumach 100 zł. i 200 zł.

Na wekslach tych następnie wieśniacy znajdowali sumy wyższe, niż te, za które zakupiono towary. Przeważnie 100 zł. i 200 zł.

Do przesłuchania w dzisiejszym dniu procesu pozostaje jeszcze 80 świadków.

— Wyłudził 5 zł. i garnitur. Dybińska Marja, zam. przy ul. Złotej nr. 147, zameldowała w policji, że niejaki Warzecha, zam. we wsi Załęże, gm. Mierzyce, pow. wieluńskiego, pod pozorem ożenku, wyłudził od niej 5 zł. i garderobę męską, wart. 63 zł. i wyjechał w niewiadomym kierunku.

— Zdemolowali piwiarnię. Kucharski Stanisław, zam. przy ulicy Sabinowskiej nr. 70 zameldował w policji, że do piwiarni jego przybył Gliński Zygmunt zam. w Stradomiu wraz z Janem Cioskiem, również zam. w Stradomiu, przyczem Gliński pod groźbą żądał od meldującego zafundowania mu wódki, a kiedy spotkał się z odmową, zdemolował mu piwiarnię.

Samobójstwo przemytnika

we wsi Konopiska.

Niezwykłe samobójstwo popełnił jeden z zawodowych i znanych przemytników powiatu częstochowskiego 38-letni Kacper Dawczyk ze wsi Konopiska.

Dawczyk ostatnio był dość często przyłapywany na wykonywaniu swego niebezpiecznego zawodu, tak, że groziły mu wysokie kary.

Zrozpaczony powziął desperacką myśl zamordowania strażnika granicznego, który najczęściej przyłapywał go, a następnie odebrania sobie życia.

W tym celu Dawczyk zwracał się kolejno do kilku swych kolegów po fachu, prosząc o pożyczenie broni, ale ci, wiedząc do czego ma służyć rewolwer, odmówili mu.

Wobec tego Dawczyk zrezygnował z morderstwa i postanowił skończyć jedynie z sobą. W istocie wczoraj na strychu w chałupie przemytnika znaleziono jego trupa, wiszącego u belki.

— Przywłaszczył sobie części rowerowe. Rudlicki Stanisław, zam. przy ul. Focha nr. 39/41 zameldował w policji o przywłaszczeniu na jego szkodę części rowerowych wart. 50 zł. przez Jerzego Kurdziela, zam. przy ul. Sobieskiego nr. 11/13.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Mieszkańcowi Alei III. Widocznie Sz. Pan nie czyta „Gońca Częstochowskiego" na łamach którego była już wielokrotnie poruszana sprawa właśnie wyłączności targów na Rynku Narutowicza. Tam umieszczone zostały stragany kupców chrześcijan i tam wszyscy Polacy powinni dążyć i u nich czynić zakupy.

Słowa nie wystarczają w akcji odżydzenia handlu polskiego, trzeba na to poświęcić i trochę czasu i własnej fatygi. A w każdej akcji i doniosłej sprawie zawsze zaczynać od siebie.

Wielki świat ma urok nieodparty

Któż z nas nie marzy o życiu szerszem i lepszem, o wydobyciu się z szarzyzny prowincji... Szanse na polepszenie losu mają tylko grający na loterji. Jedna z licznych wygranych może w każdej chwili obdarzyć ich wymarzonym dobrobytem. Na zamówienie wysyłamy niezwłocznie szczęśliwe losy do I-ej klasy 35-ej Loterii

KOLEKTURA

A. WOLANSKA

Centrala, Warszawa, ul. Nowy Świat Nr, 19. Konto P. K. O. 7192.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

Cena losu—40 zł., ćwiartka 10 zł. Ciągnienie rozpoczyna się 20 lutego.

OSTATNIE WIADOMOSCI

B. CESARZOWA ZYTA W PARYŻU.

Paryż 30. 1. — B. cesarzowa Zyta, która bawiła w willi Pianore pod Viareggio, należącej do książąt Bourbon-Parma, wyjechała do Paryża.

Krwawa bitwa

O SZTANDAR ARMJI ABISYŃSKIEJ.

Londyn. 30.1. — Wobec przesunięcia z frontu północnego na południe znacznych sił i wzmocnienia armji gen. Grazianiego, wojska rasa Desty nie mogą wytrzymać naporu włoskiego i wobec powagi sytuacji na froncie południowym cesarz Haile Selassie w najbliższych dniach opuścić ma Dessie i wyjechać do kwatery rasa Desty.

Ras Desta wydał do swych żołnierzy płomienną odezwę w imieniu cesarza. „Walczyliśmy, jak lwy — głosi odezwa — ale trzeba wykazać jeszcze więcej męstwa. Za każdego zabitego brata musi polec jeden Włoch, za każde zamordowane dziecko i kobietę abisyńską 100 Włochów musi oddać życie. Gazami trującemi i śmiercią z powietrza pokonał nas chwilowo wróg, ale rozpoczyna się wielka zemsta. Wasze strzały muszą być celne. Każdy cios sztyletu musi trafić w serce włoskie".

Odezwa ta wydana została po niesłychanie krwawej bitwie o sztandar armji południowej, zdobyty przez Włochów. Sztandar ten Abisyńczycy odbili w krwawej utarczce, która rozegrała się na północ od Negelli, niedaleko Malcamori. Karabiny maszynowe Włochów wysiekły już 300 wojowników abisyńskich, ciągle jednak napływali nowi, aż wreszcie otoczony ze wszystkich stron nieliczny oddział włoski został wybity do nogi. Chorągiew triumfalnie przeniesiono do głównej siedziby rasa Desty.

Na froncie północnym toczą się walki w Tembienie i wokół Makalle, posiadają one jednak charakter tylko lokalny.

RAS DESTA ODWOŁANY.

Londyn. 30.1. — W związku z ostatnimi porażkami wojsk abisyńskich pod Dolo został odwołany przez negusa ras Desta. Dowództwo nad wojskami ma objąć Gabie Mario.

WYBUCH W ŁODZI PODWODNEJ.

Nowy Jork, 30.1. — W jednej z amerykańskich stoczni wojennych na wybrzeżach Atlantyku wydarzyła się katastrofa we wnętrzu znajdującej się w naprawie łodzi podwodnej.

Z nieustalonych przyczyn nastąpił wybuch w hali akumulatorowej łodzi. Hala akumulatorów została doszczętnie zniszczona, a z obsługi zabitych zostało 7 ludzi.

Wobec powtarzających się ostatnio licznych wypadków na okrętach wojennych amerykańskich i angielskich „Secret Service" doszła do przekonania, że nie mogą to być tak masowe nieszczęśliwe wypadki, lecz, że chodzi tu o jakąś zorganizowaną na światową skalę akcję sabotażową.

Czterej najwybitniejsi agenci „Inteligence Service" wyjechali do Nowego Jorku, aby wraz z władzami amerykańskiemi prowadzić śledztwo w sprawie tajemniczego wybuchu na łodzi podwodnej.

Idą mrozy...

Warszawa 30.1. — Wiosenna aura trwająca od dłuższego czasu w Polsce, wkrótce się skończy, ustępując miejsca mrozom.

Wskutek silnych mroźnych wiatrów, wiejących z północy Rosji spodziewać się należy znacznego obniżenia się temperatury w Polsce.

Dzisiaj notowano w Dynenburgu i Rydze temperaturę 15 stopni poniżej zera.

Kino „EDEN" ALEJA Nr. 12.

Ostatnie dwa dni! **„NA SYBIR"**

Dla osób, którym godziny wieczorowe nie odpowiadają w czwartek 30-go i piątek 31-go stycznia o g. 4-ej p.p. wyświetlany będzie najpotężniejszy FILM POLSKI

Wszystkie miejsca 50 gr., Loże środkowe 80 gr. wraz z dopłatami ustawowemi

Na srebrnym ekranie

KINO „EDEN" wyświetla głośny, rewelacyjny film p. t „Sen nocy letniej" Szekspira, wyreżyserowany przez znakomitego reżysera Maxa Reinhardta, pod którego dłonią sztuka filmowa rozwinęła wszystkie swoje nieograniczone możliwości, aby świat najbardziej fantastyczny stał się ciałem. „Sen nocy letniej" jest przedewszystkiem opowieścią o małym figlarzu—djabełku Puku, który miesza się w sprawy miłosne Historja z magicznym płynem z ziół, który został wpuszczony do oczu zakochanych podczas snu w zaczarowanym lesie, była figlem Puka, złośliwego gnoma, chociaż postąpił tak z polecenia Oberona, króla elfów. Rezultatem figla było to, że wędrujący zakochani skierowali swoje afekty do pierwszych osób, jakie ujrzeli po przebudzeniu. To wywoływało najśmieszniejsze następstwa. Ale nie chodzi o wydobycie samej treści z nawpół realistycznej i nawpół fantastycznej komedji szekspirowskiej. Idzie zwłaszcza o stronę widowiskową. I tu film jest arcydziełem. Przedstawia wspaniałą feerję, subtelną, koronkowo-pajęczynową wizję, wyczarowaną inwencją reżysera, a stanowiącą tło treść, samą istotę baśni. Tańczące elfy na zalanej światłem księżycowem polanie zaczarowanego lasu, królowa elfów, przezroczysta jak promień księżyca Titanja, cudowne mgły, bagna, żywe drzewa, skaliste pieczary, ludzie-nietoperze, człeko-żaby, jakeś leśne cuda, przepiękny odjazd nocy — wszytko to daje wrażenie tajemniczej nierealności, zdumiewa wystawą, technika inscenizacji. Jakkolwiek tedy zauważyć można pewną teatralność i przewlekłość niektórych scen, oraz wynikające stąd osłabienie rytmu filmowego. wszyscy muszą się zachwycać baśniowym poematem tak zgrabnym i cudownym, sięgającym w piękny, daleki świat fantazji i wierzeń ludowych Aktorsko przedewszystkiem postacie Puka i Spodka są odtworzone znakomicie, wspaniale. (—j.).

POKÓJ

z całodziennem utrzymaniem, z oddzielnem wejściem dla solidnej osoby, do wynajęcia od zaraz. III Aleja nr. 79, w mleczarni. 308

POKÓJ

z oddzielnem wejściem, ładny, słoneczny do odnajęcia, ul. Waszyngtona nr. 67 m. 1. 204

POKÓJ

ciepły, słoneczny, z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Racławicka nr. 24, parter 203

POKÓJ

komfortowy, z utrzymaniem lub bez — Aleja Wolności nr. 33 m. 4.

ZGUBIONO

dn. 28/I 1936 r. w przejściu ul. Al. Wolności legitymację Ubezpieczalni Społ. Nr. 1298049 na imię Kaz. Jędrzejczyka.

PLAC

budowlany w śródmieściu tanio sprzedam. Bliższe szczegóły: Częstochowa, skrytka pocztowa nr. 148.

»KRÓL EDYP«

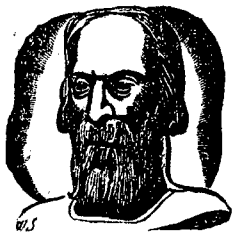

AUDYCJA TEATRU WYOBRAŹNI
WE CZWARTEK 30. I. O GODZ. 21.00

Samoloty angielskie

pomagały Abisyńczykom!

Dolo. — Ze sztabu gen. Grazianiego donoszą: Stwierdzono, iż konsul angielski, stacjonowany w jednej z miejscowości prowincji Galla Borana, dostarczał żywności i amunicji wojskom abisyńskim. Transporty te pochodziły z kolonji angielskiej Kenja. Również dwa samoloty angielskie unosiły się podczas działań wojennych w ostatnich dniach ponad rejonem między rzekami Daua Parma a Ganale Doria, wypatrując ruchy wojsk włoskich — o czem donosiły następnie komendzie abisyńskiej.

W intensywnej akcji lotniczej, która tak walnie przyczyniła się do wspaniałego zwycięstwa naszego w rejonie Dolo — Negelli, wzięło udział ogółem 190 samolotów, które przebyły podczas ostatniej ofenzywy 186 godzin lotu, zrzucając na nieprzyjaciela niszczący ładunek — 39,027 kg. materjałów wybuchowych.

Nieudałe porwanie Waldemarasa

z więzienia wojskowego.

Kowno. — W dniu rozpoczęcia rozprawy przed tutejszym sądem polowym, przeciw organizatorom ostatniego spisku antyrządowego usiłowano podstępnie uprowadzić Waldemarasa z twierdzy kowieńskiej, gdzie odbywa karę 15-letniego więzienia za zamach w r. 1934.

Przed gmach więzienia zajechał samochód wojskowy, z którego wysiadło 3-ch oficerów. Oficerowie zjawili się u naczelnika więzienia, dając mu pisemne polecenie komendanta miasta, aby wydał na 3 godziny Waldemarasa, który ma być przesłuchany w charakterze świadka.

Naczelnik więzienia nie powziął żadnego podejrzenia, poprosił jednak przybyłych oficerów, ażeby zatrzymali się chwilę, gdyż w myśl regulaminu musi telefonicznie zwrócić się do komendanta miasta o potwierdzenie rozkazu.

W chwili, gdy naczelnik więzienia podchodził do telefonu, oficerowie zagrozili mu rewolwerami i zmusili do milczenia.

Następnie przywiązali go do krzeseł i zakneblowali mu usta. Potem wyszli spokojnie z gmachu i odjechali samochodem.

Kiedy personel zarządu więziennego uwolnił naczelnika z więzów, alarm i pościg były już spóźnione. Oficerowie przepadli bez śladu.

Śledztwo ustaliło, że byli to oficerowie armji czynnej. Numer samochodu, bezwątpienia wojskowego, był sfałszowany. Policja wszczęła pościg za śmiałymi spiskowcami.

Z dziedziny mody

W pełni karnawału.

Wobec zwycięstwa staroświeczczyzny musimy się zdecydować na zmianę palety ulubionych kolorów. Za wzór powinna nam służyć paleta starych mistrzów. Głęboki fjolet biskupich szat, zieleń Veronese, ciemne złoto Rembrandta — oto kolory, które trzeba mieć na względzie przy wyborze materjału na suknię. Obok niezliczonej ilości aksamitów, brokatów i lam, na uwagę zasługują wyroby krajowej stacji doświadczalnej, wyrabiającej cudowne wprost gatunki tafty, mieniące się wszystkiemi barwami tęczy: zielono-czerwoną, błękitno-żółtą, srebrno-różową i inne.

W okresie karnawału kwestja wieczorowego okrycia jest tak samo ważna, jak kwestja sukni. Dekoltowana suknia bez okrycia jest niekompletną tualetą. Wobec kryzysowych czasów moda dopuszcza kompromisowe załatwienie tej kwestji, a więc wziąwszy pod uwagę, że okrycie wieczorowe stanowi niejako ramę estetyczną, z której wyłania się sylwetka, rezygnujemy z wielkiego sortie i ograniczymy się niekiedy do maleńkiej pelerynki, a czasami nawet do szala. — Ponieważ okrycie wieczorowe nie jest w ścisłem tego słowa znaczeniu okryciem, gdyż i tak nie grzeje, szyje się je bez podszewki i niekoniecznie z dobrego materjału. Chodzi tu raczej o powierzchowny efekt. Może to być półdługi żakiet, przybrany świecącemi guzikami ze stassów, o sutych bufiastych rękawach, może być fantazyjna pelerynka, może być bolerko, a nawet kombinacja, na którą składają się same tylko rękawy i karczek dowcipnie połączone. Pewien magazyn poleca poprostu szeroki, ukośnie krajany szal w odcieniu harmonizującym z kolorem sukni — umiejętnie i dekoracyjnie ułożony. Ulubioną formą wieczorowego okrycia jest zwykły habit kapucyński o szerokich popskich rękawach i malowniczym kapturze, przepasany sznurem, zakończonym chwastami.

Demisezonowe kapelusze w tym roku odpowiadają ciepłej pogodzie. Wiosenne niemal powiewy, jakiemi darzy nas styczeń, wymagają z natury rzeczy zamiany futrzanej czapki na lekki wiosenny kapelusz ze słomki, leciutkiego kolorowego aksamitu lub wstążki gros grain. — Wpływy flamandzkiej wystawy w Paryżu odbiły się żywem echem na modzie. Flamandzki czepeczek zesunięty na tył głowy i odsłaniający czoło — to ostatnie słowo mody kapeluszowej.

Do jednego z najtrudniejszych zagadnień mody należy fryzura pani. Dość długie włosy muszą być naogół w dzień tak ułożone, aby nie przeszkadzały w pracy i w wykonywaniu codziennych obowiązków. Wieczorem włosy układa się w najmisterniejsze rusztowania z loków, wałeczków i rulonów. Głowę ozdabia się djademem, pękami piór, egretami i klejnotami. Tegoroczny karnawał powołał do życia zwyczaj ozdabiania włosów wiązankami żywego kwiecia. Grecka fryzura z przedziałem pośrodku najbardziej nadaje się do ozdobienia jej kwiatami.

Celine.

W pociągu najmilej spędzisz czas — czytając najnoczytniejsze pismo miejscowe „Goniec Częstochowski".

NA KARNAWAŁ
ZAPROSZENIA
TANIO
ŁADNIE
SZYBKO
wykonuje
DRUKARNIA
F. D. Wilkoszewskiego
zamówienia:
III Aleja 52 i II Aleja 26
KSIĘGARNIA „GONCA".

Śmiertelna jazda na nartach

Tragiczny upadek pod Zakopanem.

Z Zakopanego donoszą: O śmierci 38-l. Kazimierza Macieja Czajkowskiego współwłaściciela domu w Warszawie, przy ul. Nicki 71. Czajkowski wybrał się na 2-dniową wycieczkę do Zakopanego wraz z kolegą adw. Jerzym Dorożyńskim z Warszawy. Po drodze warszawiacy zatrzymali się u p. Zbign. Tołłoczko w Zakopanem przy ul. Kasprusie 41, skąd wybrali się na wycieczkę na Lipki. W czasie zjeżdżania z niewielkiej góry Czajkowski upadł i złamał kijek trzymany w lewem ręku. Koledzy jego, usłyszawszy trzask złamanego kijka i spostrzegłszy upadającego towarzysza, nadbiegli mu z pomocą i stwierdzili, że Czajkowski wskutek upadku omdlał. Przypuszczając, że doznał on ataku sercowego, koledzy zaczęli stosować sztuczne oddychanie i nieprzytomnego nacierać śniegiem.

Zabiegi te jednak pozostały bez skutku, wobec czego ofiarę wypadku ułożono na sankach i zawieziono do szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża.

Lekarze stwierdzili śmierć naciarza wskutek nacisku złamanego żebra na komorę sercową. Narciarz upadł bowiem tak niefortunnie, że złamanym kijkiem uderzył się w żebro, co spowodowało tak silny nacisk na komorę sercową, że Czajkowski zmarł.

Zwłoki tragicznie zmarłego narciarza ułożono w kaplicy cmentarnej przy szpitalu w Zakopanem.

Zmarły był magistrem nauk ekonomiczno-politycznych, oficerem rezerwy, posiadał odznaczenia Krzyżem Walecznych. Był długoletnim urzędnikiem MSZ początkowo jako urzędnik w komisarjacie polskim w Leningradzie, następnie zaś na placówce konsularnej polskiej we Francji w Lille.

Z KRAJU

(—) Żąda renty za uszkodzoną szczękę i kawałek nosa. Z Radomia donoszą: Do mieszkania pończoszarki przy ul. Żeromskiego 25 wchodzi się po 4 schodkach, pozbawionych krawężnika, nadto o jednej tylko poręczy.

P. Julja Turska, wchodząc tak w ub. miesiącu, straciła równowagę i spadając, złamała sobie przegrodę nosową, uszkodziła szczękę i straciła kawałek nosa.

P. Turska pozwała magistrat oraz właściciela kamienicy p. Förstera o odszkodowanie w wysokości 6.000 zł., a ponadto o przyznanie renty w wysokości 50 zł. miesięcznie.

(—) Warjat odciął dziecku nożem głowę We wsi Wrząca pod Kaliszem dokonano zbrodni, która głośnem echem odezwała się w okolicy. Podczas nieobecności domowników, do mieszkania rolnika Mich. Pietrzykowskiego przyszedł umysłowo chory szwagier, Stan. Szuleta. W mieszkaniu była tylko 3-letnia córeczka, Marjanna, która chciała pobawić się z wujkiem. Warjat chwycił nóż kuchenny i trzymając dziewczynkę za ramiona, usiłował odciąć jej głowę. W tym momencie weszła do mieszkania matka dziecka i rzuciła się na szaleńca, chcąc go ubezwładnić. Warjat jednak jednym ruchem odciął głowę dziecku. Potwornego mordercę odstawiono do szpitala dla umysłowo chorych w Warcie.

Postępowanie doraźne

w sprawie zabójstwa w Tatrach.

Dochodzenie w sprawie zabójstwa, dokonanego w Tatrach na osobie ś. p. inż. Stefana Dyljona z Warszawy przez dezertera Szczepana Grendę, prowadzone jest w trybie postępowania doraźnego.

Po ukończeniu dochodzeń przygotowawczych, sprawa będzie przedstawiona przez prokuratora wojskowego właściwemu dowódcy, który rozstrzygnie, czy sprawa będzie skierowana do sądu doraźnego, czy też przekazana zostanie do postępowania zwyczajnego. W razie przekazania sprawy sądowi doraźnemu, sprawa będzie ukończona w ciągu dni 14-tu w myśl obowiązujących ustaw. W ciągu ubiegłych dwóch dni przeprowadzono na miejscu zbrodni w Tatrach dochodzenia przez delegowanego podprokuratora wojskowego sądu okręgowego w Krakowie, majora korpusu sądowego Mojzyszka, który poczynił potrzebne dla dochodzenia ustalenia oraz przeprowadził przy pomocy właściwego sądu powszechnego sekcję zwłok zabitego.

(—) Ukradli znaczny zapas szampana. Z Łodzi donoszą: Ujawniono włamanie do składu win i wódek Józefa Wolskiego przy ul. Piotrkowskiej 3.

Włamywacze dostali się przez hotel, który mieści się w tej samej posesji i przez dwie komórki do sklepu, gdzie rozpruli kasę, spodziewając się w niej znaczniejszej gotówki.

Pieniędzy jednak nie było! Włamywacze wyłamali szuflady w biurku i zabrali kilkadziesiąt zł. Poza tem skradziono znaczną ilość butelek szampana oraz innych win zagranicznych wartości kilku tysięcy złotych.

Zajście przed seminarjum

Z Warszawy donoszą: Przy ul. Nowolipki nr. 11/13 w Warszawie znajduje się seminarjum nauczycielskie i szkoła powszechna, w której wykładają uczenice seminarjum, odbywając w ten sposób praktykę pedagogiczną. Wczoraj do szkoły powszechnej wszedł z ulicy jakiś chłopiec żydowski, a ponieważ nie był on uczniem tej szkoły, dzieci wypchnęły go na ulicę. Wówczas lotem błyskawicy rozeszła się przez żydów na Nowolipkach wiadomość, jakoby w seminarjum bito żydów. W jednej chwili przed domem tym zebrał się olbrzymi tłum żydów, który chciał wtargnąć do środka. Wówczas kierownictwo seminarjum zaryglowało wejściowe drzwi i telefonicznie zaalarmowało policję. Niebawem większy oddział policji tłum żydów rozproszył.

Sława i tusza

Wielcy ludzie o obfitych kształtach.

W ostatnich latach ogólnie panuje moda szczupłości. Nietylko wśród kobiet, ale i wśród mężczyzn spotyka się coraz więcej osób, które przeprowadzają niebezpieczne kuracje, uprawiają męczące sporty godzą się, aby nie tyć. Czy jednak istotnie okrągła tusza musi być zwalczana? Wszelkie gwałtowne przeciwstawianie się naturze może pociągnąć za sobą niepożądane skutki, a pomiędzy ludźmi, którzy w rozmaitych dziedzinach uzyskali sławę, było wielu tłustych, tusza więc nie ma nic wspólnego z życiem duchowem człowieka.

Ktoby pomyślał naprzykład, że Buddza założyciel religji, którą wyznają setki miljonów ludzi, pomimo swych wskazań zalecających życie wstrzemięźliwe, sam był smakoszem i kształty miał, jak twierdzą legendy i podania, raczej okrągłe.

Sławny, rzymski historyk Tacyt, też nie pogardzał rozkoszami gastronomicznemi i był bardzo otyły.

Niektórzy rzymscy pisarze twierdzą, że Petroniusz, który przeszedł do historji pod mianem arbitra elegancji jadł bardzo dużo i był tak tęgi, że miał aż trzy podbródki Aleksander, syn egipskiego króla Ptolomeusza był tak otyły wskutek nieumiarkowania w jedzeniu, że nie mógł się samodzielnie poruszać i musiał być noszony na specjalnem krześle, przez dwóch atletycznej budowy, niewolników.

Wiele zmartwienia dostarczała skłonność do tycia rozmaitym królom, będąc zdania, że otyły wódz, czy król, albo dyktator nie wywiera wystarczająco imponującego, majestatycznego wrażenia Jest ogólnie wiadomem, że cesarz Napoleon wielokrotnie narzekał na swą tuszę, która, zwłaszcza pod koniec panowania dawała mu się bardzo we znaki Na wyspie Elbie i na wyspie św. Heleny, Napoleon roztył się ostatecznie. Ze współczesnych dyktatorów skłonność do tycia ma Mussolini. Jak twierdzą wstajemniczeni, skłonność ta bardzo go martwi i sprawia, że musi stosować specjalną przez lekarzy przepisaną djetę.

Wielka królowa Anglji Wiktorja była bardzo otyła, lecz się tem nie przejmowała i dożyła poważnego wieku. Również otyłym był jej następca król Edward VII-y, a pomimo to był w swoim czasie dyktatorem męskiej mody. Pomiędzy mężami stanu znajdujemy bardzo wielu ludzi otyłych, choćby naprzykład „żelaznego kanclerza" Niemiec, Bismarka.

Najdziwniejszem może się jednak wydawać, że między poetami i literatami wybitnemi, nie brakowało i nie brak po dziś dzień, ludzi tęgich, najdziwniejszem dlatego, że według pospolitego mniemania poeta, czy literat nie może być tłusty.

Do tęgich poetów należy przedewszystkiem zaliczyć Goethego. Sławny, francuski pisarz Balzac miał również pokaźne kształty. Aleksander Dumas był otyły i, jak mówią współcześni nietylko, że się tem nie martwił, ale uważał swą tuszę za specjalny wdzięk.

Natomiast dla artystów scenicznych uzyskanie nadmiernej tuszy jest katastrofą. Otyły aktor może jeszcze z powodzeniem występować w rolach komicznych, lecz jako amant nie może mieć powodzenia.

Znany angielski aktor, grywający role tragiczne Passmore, był bardzo otyły. Pewnego razu grał w jakiejś sztuce role, według której miał w ostatnim akcie być zabity i „trupa" mieli wynieść ze sceny dwaj inni aktorzy. Kiedy Passmore zgodnie z rolą upadł na deski sceny, koledzy nie mogli go udźwignąć. Wywołało to śmiech na widowni. Passmore nie stracił przytomności ducha, uniósł głowę i krzyknął:

— Cicho być przy zwłokach!

Dowcipne odezwanie się aktora, uratowało sytuację.

Pewien znany amerykański śpiewak miał jeszcze przykrzejsze zdarzenie wskutek swej tuszy śpiewak ten grał rolę Otella. W scenie kiedy miał udusić Desdemonę, ukląkł na łóżku, na którem ona leżała... łóżko, nie mogąc znieść jego ciężaru, załamało się! Rzecz prosta, że nastrój na widowni z tragicznego, momentalnie przeszedł w wesoły. Musiano opuścić kurtynę i przerwać przedstawienie, bo publiczność nie mogła ze śmiechu dojść do równowagi.

ZAKŁADY GRAFICZNE
F. D. Wilkoszewskiego
w Częstochowie, Aleja 52, tel. 22-45
przyjmują wszelkie roboty drukarskie.

Najnowszy model.

Na jednym z pokazów w Nowym Jorku demonstrowano ten interesujący model nowego typu samochodu o latarniach w dzień chowanych w błotniki dla uzyskania większej aerodynamicznej linji. Chłodnica również posiada specjalną konstrukcję nader oryginalną.

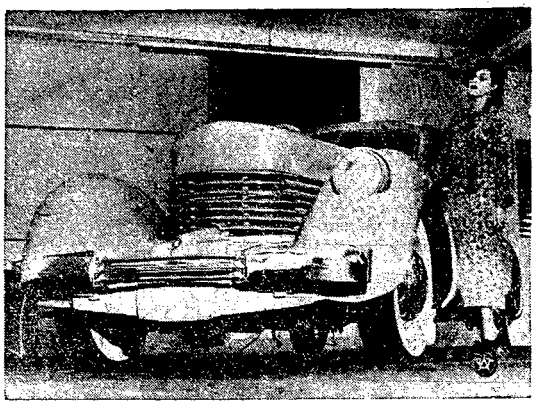

Ze świata

(X) **Wyprawa szwedzka do Brazylji w poszukiwaniu pułkownika Fawcett.** Przed dziesięciu laty zaginął pułkownik Fawcett, angielski badacz, który udał się do Brazylji w celu odszukania terenu antycznego miasta, mającego świadczyć jak twierdził pułkownik, że cywilizacja w Południowej Ameryce istniała znacznie wcześniej od egipskiej. Od chwili zaginięcia pułkownika kilku podróżników starało się wyjaśnić tragiczną zagadkę, lecz wiadomości przywiezione przez nich były zupełnie sprzeczne. Pewien francuski inżynier stwierdza, że spotkał pułkownika w Brazylji, inni zaś dowodzą, że pułkownik Fawcett dawno nieżyje. Ażeby ostatecznie wyświetlić tajemnicę, wyjeżdża ze Szwecji wyprawa naukowa do Ameryki Południowej pod kierownictwem Arne Arbjn. Czas trwania ekspedycji przewidywany jest na 4 lata. Ma ona na celu również przeprowadzenie badań archeologicznych oraz etnograficznych w ośrodkach przedhistorycznej cywilizacji.

(X) **Egzamin z uczciwości.** W pewnem amerykańskiem gimnazjum podczas egzaminu profesorowie postanowili zbadać nie tylko stopień wiedzy uczni, ale równocześnie i ich uczciwość. W tym celu uczniów, którzy mieli napisać piśmienne wypracowanie, wpuszczali po jednemu do sali, w której na stole znajdowała się książka, dotycząca treści wypracowania. W niedostrzegalny dla uczni sposób byli oni przez cały czas przez profesorów obserwowani. Okazało się, że 46 procent uczni zwyciężyło pokusę zajrzenia do książki. Pozostali ją czytali i posługiwali się nią przy pisaniu wypracowania.

(X) **Pani Stawiska wychodzi ponownie zamąż.** Żona słynnego aferzysty, Arlette Stawiska, która — jak donosiliśmy — została podczas procesu paryskiego uniewinniona, oświadczyła po wyroku dziennikarzom, iż czuje się teraz dopiero zupełnie swobodna i jest szczęśliwa, że powróci do swych dzieci. Dodała, że nigdy nie zapomni tragicznie zmarłego męża. Powiedziała jednak: — Dla szczęścia moich dzieci postanowiłam wyjść ponownie zamąż za człowieka, który kocha mnie szczerze i który zapewni mi, jak i dzieciom odrobinę szczęścia rodzinnego.

Dziennikarze paryscy zdołali ustalić, że przyszłym mężem p. Stawiskiej jest pewien lekarz, mieszkający w jednem z większych miast prowincjonalnych.

Nowy gmach audytorjów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

Na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie odbyła się uroczystość poświęcenia i inauguracji nowego gmachu audytorjów Uniwersytetu. Na uroczystość przybył minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, przedstawiciele władz oraz profesorowie wyższych uczelni. Poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup dr. Antoni Szlagowski, poczem minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski wygłosił przemówienie. Nowy gmach posiada jedno audytorjum mogące pomieścić 1072 osoby, jedno audytorjum na 550 osób, dwa audytorja na 256 osób każde, ponadto 8 pokojów, pomieszczenie pomocnicze i schrony przeciwgazowe.

Płyty gramofonowe z papieru

Inżynier argentyński, Fernando Crudo, wynalazł nowy aparat do odtwarzania muzyki mechanicznej, który uzyskał już wielki sukces w Ameryce, a przewieziony do Anglji, spotkał się z ogromnem powodzeniem. Aparat ten, nazwany przez wynalazcę „Fotoliptofonem", skonstruowany jest na podobnych zasadach co gramofon, używa się do niego jednak płyt... papierowych, przyczem melodja lub słowa zapisane są zwykłą farbą drukarską. Każda taka płyta, t. j. kartka papieru, pokryta jest znaczkami dźwiękowemi, a przy nagrywaniu nakręcą się ją na metalowy cylinder, obracający się wolno. Jednocześnie promień światła, rzucony na papier, odbija falowania znaczków dźwiękowych na komórkę foto-elektryczną, która skolei przetwarza je na dźwięki i przesyła przez głośnik. „Fotoliptofon", który tak samo jak gramofon, można połączyć z aparatem radjowym, daje znacznie czystszy odbiór, ponieważ niema w nim tak jak w gramofonie, szmerów, wywołanych zgrzytem igły. Niektóre dzienniki w Ameryce Południowej zaczęły już dodawać jako premję czytelnikom płytę papierową na Fotoliptofon z ostatnim szlagierem muzycznym, przyczem płyta taka stanowi jedną kartkę dziennika. Projektowane jest również założenie specjalnego wydawnictwa muzycznego, które obejmować będzie zbiór wybranych płyt papierowych. Pierwsze aparaty „Fotoliptofon" kosztują około 250 złotych.

Korzyść.

— Auto skraca znacznie odległość.

— Tak, szczególnie w zaświaty.

Mieszane cukierki.

Mały Staś wchodzi do sklepu:

— Proszę o mieszane cukierki za 5 gr.

— Masz tu 2 cukierki i sam je sobie pomieszaj

U lekarza.

— A więc proszę sobie to zapamiętać żadnego umysłowego wysiłku!

— Ale, panie doktorze, moja nowa powieść...

— O powieść może pan dalej pisać bez przeszkód.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 31 STYCZNIA.

6.30 Audycja poranna, 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół 12.40 Koncert w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej, 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego, 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15'30 Koncert ze zespołu „Kaskada", 16.00 Pogadanka dla chorych, 16.15 Koncert, 16.45 Zygmuś prezesem samorządu — pogadanka dla dzieci, 17.00 „W świecie zarodników z przed 300 miljonów lat" — reportaż, 17.15 Minuta poezji, 17.20 Ganzolety i arje operowe starych mistrzów belcanta z XVI, XVII i XVIII wieku, 17.50 Poradnik portowy, 18.00 Koncert kameralny, 18.30 Pogadanka aktualna, 18.40 Pogadanka społeczna, 18.55 Skrzynka rolnicza, 19.35 Wiadomości sportowe, 19.45 Komunikat śniegowy, 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R., 20.00 Pogadanka muzyczna, 20.10 „Goplana" — opera Żeleńskiego — transmisja z Teatru Wielkiego, W przerwie około godz 21.00 Dziennik wieczorny, oraz „Obrazki z Polski współczesnej", W przerwie około godz. 22.00 Skrzynka techniczna, 23.20 Muzyka taneczna.

POPIERAJMY L. O. P. P.!

WOJCIECH KUJAWA. 11.

Wyspa na jeziorze

POWIEŚĆ.

— Ależ, mój panie, Ta rzecz bardzo łatwa do wykonania. Niech pan u mnie zamieszka, przyjrzy się pan jak się u nas pracuje. Razem możemy odwiedzić naszych sąsiadów.

— Nie ośmieliłbym się nadużywać pańskiej grzeczności.

— Cóż znowu. Postanowiono. Pozostaje pan u nas i basta.

Nieder ukłonił się.

— Jadę do miasta, więc mogę panu przywieźć rzeczy. Pan zatrzymał się w hotelu „Warszawa".

— Tak. Napiszę panu czek do banku.

— Jeśli pan łaskaw. Oto pióro, atrament. Proszę niech pan siada przy biurku.

Nieder wyjął książeczkę czekową, wypełnił czek i podał go Wiechowiczowi.

— Teraz chodźmy na śniadanko. Zapoznam pana z moją żoną.

Panowie przeszli do jadalni. Wiechowicz zadzwonił.

Poproś panią i przynieść śniadanie dla gościa, — rzekł do Kasi.

W tej chwili w progu stanęła Jadwiga. Nieder zerwał się z miejsca.

— Pan Karol Nieder — moja żona — przedstawił Wiechowicz.

Długie przenikliwe oczy Niedera spoczęły na twarzy młodej kobiety. Poczuła, że gość ją jednem spojrzeniem obejrzał od stóp do głowy. Gorące wargi Niedera dotknęły się jej chłodnej dłoni.

— Jadwiniu, pan Nieder zamieszka u nas. Każ przygotować pokój na górze. Najlepiej pan sobie sam wybierze pokój według swego gustu. Przepraszam bardzo, ale muszę koniecznie pojechać do miasta. Gościa zostawiam pod twoją opieką. Jadwiniu. Zajmij się nim. To nasz przyszły sąsiad. Narazie do widzenia. Zobaczymy się przy obiedzie.

Wiechowicz ukłonił się wyszedł z pokoju.

ROZDZIAŁ 11.

Dziwny gość.

Po wyjściu męża Jadwiga zwróciła się do gościa:

— Proszę pana do stołu. Co pan woli, czy herbatę, czy kawę?

— Proszę o herbatę.

Jadwiga wyczuwała, że Nieder śledzi nieznacznie każdy jej ruch. Wprawiało to ją w niemiłe zakłopotanie. Pomyślała, że mąż nie w porę obarczył ją gościem. Miała dzisiaj specjalnie dużo roboty, a przytem musiała już zająć się przygotowaniem do sobotniego przyjęcia.

Ręce jej lekko drżały, gdy nalewała herbatę z małego srebrnego czajniczka.

— Mamy cudowną wiosnę — odezwał się Nieder.

— Tak, pogoda cudowna.

Podała mu filiżankę. Skłonił się lekko Spojrzenia ich spotkały się.

— Nie spodziewałem się zastać panią w Wiechowicach.

Popatrzyła na niego ze zdziwieniem.

— Nie rozumiem...

— Wyobrażałem sobie, iż żona pana Wiechowicza jest zgoła inną...

— Inną?

— Tak, spotkało mnie przyjemne rozczarowanie.

Po twarzy Jadwigi przeleciał cień niezadowolenia.

— Wybaczy pani. Mówiono mi zawsze, że szczerość jest moją największą wadą.

— Jakie są pańskie rodzinne strony — zapytała młoda kobieta, pragnąc odwrócić rozmowę na inny temat.

— Urodziłem się w Australji. Kształciłem w Ameryce. Mam cudzoziemski akcent.

— Owszem, ale mówi pan zupełnie poprawnie po polsku. Czy na długo pan przyjechał do kraju?

— Chciałbym pozostać na zawsze. Moja matka była Polką, ja czuję się Polakiem również.

— To ładnie z pańskiej strony. Polska ma w sobie potężny urok. „Kto ją pokocha — nie zapomni nigdy" — takie słowa są jednej z naszych piosenek. Obawiam się tylko, czy długo pan u nas wytrwa. Przyzwyczaił się pan do innych warunków, innego otoczenia.

— Jak dotąd jestem zachwycony Polską. Zwłaszcza podobają mi się te strony. Ludzie tu są tak mili.

Jadwiga spojrzała na niego. Twarz Niedera była bardzo poważna i skupiona.

— Jestem ogromnie czuły na dobroć ludzką. Może dlatego, że jej tak mało doznałem — w głosie jego zadźwięczał smutek. — Dzieciństwo spędziłem w kopalni złota, gdzie skupiali się ludzie z rozmaitych krańców świata. Jedyną ich spójnią była żądza złota. Co to byli za ludzie? Czy wogóle mogli nosić miano ludzi. Zdarzały się co prawda jednostki o charakterach dodatnich, ale było ich tak mało. Nie uwierzy pani, jak gorąco pragnę odetchnąć innem powietrzem i znaleźć się w otoczeniu prawdziwych ludzi.

Jadwiga spojrzała na niego przyjaźnie.

— Nie wróci tam pan?

— Za nic.

Chwilę panowało milczenie

Młoda kobieta zadzwoniła.

Nikt nie zjawiał się.

— Zapomniałam, że moje dziewczęta poszły na wieś. Pokażę panu sama gościnne pokoje.

Nieder wstał. Młoda kobieta znowu poczuła jego gorące usta na swojej dłoni.

Poprowadziła go przez przedpokój na pierwsze piętro. Weszli po schodach na górę i znaleźli się w długim korytarzu.

Jadwiga otworzyła pierwsze drzwi na prawo. Olśniły ich potoki słońca.

Podłużny pokoik o jasnych mebelkach wyglądał przytulnie i radośnie. Zielone liście kasztanu zaglądały w okna.

— Pokój ten ma śliczny widok. Jezioro widać jak na dłoni.

— Śliczny państwo mają park — rzekł Nieder, wychylając się z okna.

— Pokażę panu jeszcze inne pokoje. Potem pan sobie wybierze. Chodźmy.

Nieder nie ruszył się. Stał zapatrzony przed siebie. Cała jego twarz miała wyraz natężenia i skupienia.

Jadwiga poczuła, że zimny dreszcz przeleciał po jej ciele. W głębi duszy ogarnął nią lęk przed tym człowiekiem.

Nieder odwrócił głowę. Spuściła głowę, żeby nie odgadł jej myśli.

— Przepraszam panią, zamyśliłem się — rzekł nerwowo, prawie szeptem. — Przypomniała mi się jedna chwila przykra w mem życiu, a chwil takich miałem wiele, bardzo wiele...

Młodej kobiecie żal zrobiło się tego nieco dziwnego człowieka. Pragnęła powiedzieć mu coś bardzo miłego.

— Przejdźmy do innego pokoju. Powinien pan zapomnieć o przeszłości. Przed panem jeszcze szmat życia. Może pan być jeszcze bardzo szczęśliwy.

Uśmiechnęła się do niego swym uśmiechem, który ozdabiał jej twarz.

Nieder ujął rękę i skwapliwie ucałował.

— Pani jest niezmiernie dobra. Jestem pewny, że wydaję się pani nieco dziwnym. Mam takie roztrzęsione nerwy, że trudno mi utrzymać jej na wodzy.

— Czas pana uleczy.

Przeszli przez korytarz i weszli do pokoju naprzeciw. Był zupełnie inny niż pierwszy. Okna wychodziły na północ, więc cały pokój był ciemny i ponury.

— Ten pokój jest ładny tylko wieczorem, przy świetle. Mieszkała w nim moja ciotka, która wychowała mnie i moją siostrę.

Urwała. Znowu zauważyła, że oczy Niedera z wielką uwagą przeglądają każdą rzecz w pokoju.

d. c. n.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego"